

## Agnieszka Obszańska inspirująco: Konkurs Mapa Kultury w Ulicznych Koneksjach

---

autor: Agnieszka Obszańska

W dzisiejszych czasach właściwie każdy może zarejestrować rozmowę, czy nagrać na dyktafon dźwięki otaczającego świata, tylko co zrobić, żeby nasza historia zabrzmiała ciekawie i zaintrygowała słuchacza? Jak pokazać coś, czego nie widać?

Tworzenie materiału dźwiękowego to fascynująca przygoda; dzięki naszej opowieści inni mogą przenieść się oczami wyobraźni w ciekawe miejsce, poznać intrygującego człowieka, dowiedzieć się o ciekawym zjawisku, czy wydarzeniu. Reportaż, rozmowa, relacja z wydarzenia, wywiad, każda z tych form - dłuższa, czy krótsza - opiera się na pewnych zasadach. O kilku podstawowych postaram się tutaj krótko napisać.

### Po pierwsze i najważniejsze – TEMAT

Tutaj na prawdę nie trzeba daleko szukać, tematy „leżą” czasem za rogiem.

Na samym początku musimy jednak zadać sobie pytania: o czym chcemy opowiedzieć i dlaczego akurat tym chcemy się zająć?

Wyjście z psem do parku, jakkolwiek potrafi być ekscytujące, to raczej nie jest ciekawym zagadnieniem (chyba, że nasz pies potrafi np. latać), ale jeśli park ma jakąś ciekawą historię, albo odbywają się w nim wydarzenia, na które sami z chęcią się wybieramy, to już o wiele lepszy start. Warto rozejrzeć się dookoła, bo w naszej najbliższej okolicy na pewno kryje się coś wartego zainteresowania. Może to być człowiek, który ma do opowiedzenia jakąś historię (albo o którym sami chcemy opowiedzieć), miejsce na które warto zwrócić uwagę, czy wydarzenie, które angażuje lokalną społeczność. Może znamy kogoś, kto organizuje warsztaty, koncerty, prowadzi z pasją jakieś miejsce, albo sami robimy coś, czym chcielibyśmy „zarazić” innych...

Co jest na tyle dla mnie ważne, interesujące, że chcę o tym opowiedzieć innym? To klucz do znalezienia tematu.

### Po drugie – OPOWIADACZ / ROZMÓWCA

Mamy już temat, który nas zainteresował i chcemy nim zainteresować innych - to teraz czas popracować nad treścią.

Jeżeli czujemy się na siłach i potrafimy sami ciekawie i z pasją opowiadać, to oczywiście możemy zbudować materiał dźwiękowy tylko z naszym udziałem. Cała dramaturgia opiera się wówczas na wyrazistym temacie, doborze słów, intonacji lub „efektach dźwiękowych”, o których dalej jeszcze napiszę. To oczywiście dotyczy tylko krótkich form, przy dłuższych – taka opcja się nie obroni.

Decydując się na rozmowę, opowieść o jakiej osobie, musimy pamiętać, że ważne jest, żeby była ona ciekawa, aby coś ją wyróżniało. Może to być historia życia, to, czym ta osoba się zajmuje, szczególna pasja, którą realizuje, aktywność – to, o czym opowiada nasz bohater powinno skupiać na sobie uwagę słuchaczy.

Podobnie jest z miejscem, o którym chcemy opowiedzieć – wybieramy je ze względu na historię, jaką ze sobą niesie. Może jest to zabytek, może miejsce, o którym wszyscy zapomnieli, a kiedyś pełniło ważną funkcję, albo takie, które aktualnie tętni życiem i kumuluje ludzka energię. Warto poszukać

„opowiadacza”, który kompetentnie, interesująco nam takie miejsce zaprezentuje, rozmówcę, który „uniesie temat”, można też dodatkowo zebrać opinie o tym miejscu.

„Opowiadacze” są nam wręcz niezbędni, jeśli chcemy zdać relacje z wydarzenia. Warsztaty, koncert, akcja społeczna, wystawa, próba zespołu – tutaj mamy spore pole do popisu z naszym mikrofonem, na miejscu na pewno znajdziemy organizatorów, uczestników, wykonawców...nic, tylko nagrywać.

## Po trzecie – PRZESTRZEŃ DŹWIĘKOWA

Głos – nasz, gościa, czy bohatera – to jedno, a druga płaszczyzna dźwiękowa, dzięki której możemy budować klimat i napięcie, to efekty akustyczne. Nic tak nie pobudza wyobraźni, jak tło dźwiękowe związane z tematem naszej opowieści.

Może być naturalne, np. nagrywane w miejscu, albo podczas wydarzenia, o którym mówimy – dźwięki przyrody, koncertu, ulicy, dworca kolejowego, czy ludzkich rozmów.

Może to być także muzyka, która buduje atmosferę i dodaje znaczeń naszej dźwiękowej opowieści.

Bohater naszej opowieści też ma swoje dźwiękowe otoczenie: to bezpośrednio słyszalne, kiedy nagrywamy rozmowę (np. cykanie zegara, odgłos łyżeczki uderzającej o szklankę), jak i wynikające z jego opowieści (np. jeśli jest dyrygentem, to mógłby to być dźwięk orkiestry).

Przy okazji warto jednak pamiętać, aby przestrzeń dźwiękowa nie zdominowała naszych rozmówców, nie stała się ważniejsza od istoty tematu, jaki podejmujemy.

Żeby zrozumieć, jak fascynującą przygodą jest nagrywanie tła dźwiękowego, wystarczy wyjść na spacer z dyktafonem, czy innym sprzętem nagrywającym i koniecznie ze słuchawkami na uszach. Pochodzić ulicami, wejść do jakiegoś budynku, gdzie jest pełno ludzi, potem do takiego gdzie panuje cisza, pójść do lasu, nad wodę, do parku... Nagrywać odgłosy przyrody, pojazdów, ludzi, fabryki (jeśli mamy okazję do takowej wejść), po prostu odkryć jak wiele dźwięków nas otacza, a potem pomyśleć, jak możemy tego użyć.

Pamiętajcie - słuchacz nie widzi tego co my, odkrywamy przed nim rzeczywistość przy pomocy dźwięku!

## SZCZEGÓŁY TECHNICZNE

Możemy właściwie nagrywać, na czym tylko się da: telefonie komórkowym, dyktafonie, czy profesjonalnym sprzęcie nagrywającym. Jednak używając telefonów musimy się liczyć z tym, że nasze nagranie nie będzie zbyt dobrej jakości i raczej nie uda nam się zbudować przy jego użyciu bardziej złożonego materiału. Warto zainwestować chociażby w dyktafon, albo popytać wśród znajomych i po prostu pożyczyć.

Nieważne, na czym nagrywamy – zawsze staramy się, aby nasze nagranie było jak najlepsze jakościowo. Osoby mówiące powinny być wyraźnie słyszalne, a nagranie nie powinno zawierać żadnych trzasków wynikających z np. potrącenia mikrofonu.

O czym jeszcze musimy pamiętać przy nagrywaniu? O tym, że mikrofon nie może być ani za daleko, ani za blisko rozmówcy (w pierwszym przypadku nie będziemy słyszeć, o czym mówi, w drugim – dźwięk będzie za głośny, przesterowany, a co za tym idzie, zniekształcony). Najlepiej metodą prób i błędów sprawdzić, jak to działa, nagrywając siebie. To samo dotyczy sytuacji, gdy nagrywamy tło dźwiękowe.

Warto po prostu spróbować raz, drugi, a potem posłuchać efektów i już sami będziemy wiedzieć, co jest dobrze, a co trzeba poprawić.

I jeszcze podstawowa sprawa - zawsze nagrywamy ze słuchawkami na uszach. Wtedy będziemy kontrolować jakość nagrania.

## Po czwarte - NAGRANIE TO JESZCZE NIE KONIEC

Teraz trzeba dokonać selekcji nagranych materiałów i skomponować całość.

Można oczywiście próbować nagrać materiał dźwiękowy „jeden do jednego”, czyli tak opowiadać albo rozmawiać, żeby uzyskać skończony materiał za jednym razem, bez późniejszego poprawiania. Jednak o wiele więcej możliwości i radości daje montaż, którego możemy dokonać dzięki programom komputerowym przeznaczonym do montażu dźwięku. Dzięki pracy montażowej wyeliminujemy niepotrzebne, nie wnoszące nic do treści, bądź źle nagrane fragmenty nagranych materiałów, wybierzemy najciekawsze momenty i uzupełnimy je o tło dźwiękowe. KONIEC.

Najważniejsze z tego wszystkiego to jednak NIE BAĆ SIĘ I EKSPERYMENTOWAĆ!

[Więcej o konkursie "Mapa Kultury w Ulicznych Koneksjach" TU](#)

Agnieszka Obszańska